

TEATR | Dwie inscenizacje „Hamleta” będzie można zobaczyć na Festiwalu Szekspirowskim w Gdańsku.

JACEK CIEŚLAK

– Tegoroczną edycję Festiwalu Szekspirowskiego cechuje nie tylko wysoki poziom artystyczny wszystkich spektakli, ale również ich gatunkowa różnorodność – powiedział nam prof. Jerzy Limon, dyrektor Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. – Zobaczymy przedstawienia z całego świata od onirycznej „Wyspy” Teatru Pieśń Kozła, poprzez bardzo nowoczesnego chińskiego „Titusa Andronicusa 2.0”, niezwykłą muzyczną interpretację „Hamleta” z Ukrainy czy plastyczną i świetną aktorsko „Miarke za miarkę” z Moskwy w realizacji znakomitego brytyjskiego zespołu Cheek by Jowl, aż po dynamicznego, komicznego, granego na scenie elżbietańskiej „Zakochanego Szekspira”, naszą koprodukcję z Teatrem Wybrzeże. Każde z tych przedstawień pokaże inne możliwości sceny naszego teatru i różne formy interakcji z widzem.

Szansę na wysoki poziom zaproszonych spektakli dała również niełatwa, ale konieczna decyzja Łukasza Drewniaka, selekcjonera konkursu o nagrodę Złotego Yoricka dla najlepszego polskiego szekspirowskiego spektaklu ostatniego sezonu. „Laureat Złotego Yoricka ma być spektaklem eksportowym i przełomowym zarazem, głębokim interpretacyjnie, innowacyjnym formalnie i gorącym politycznie w jednej chwili. Takie spektakle nie rodzą się na pstryk, nie chodzą tyralierą i bywa, że zdarzy się sezon, w którym nie uda się znaleźć nawet trzech kandydatów do takiego miana, nawet jednego” – napisał Łukasz Drewniak w oświadczeniu motywującym brak w tym roku szekspirowskiego konkursu.

Samotny starzec

W nurbie głównym prezentacje rozpocznie w piątek 28 lipca „Wyspa” Teatru Pieśń Kozła w reżyserii Grzegorza Brala z muzyką Jeana-Claude'a

**RZECZPOSPOLITA**

PISALIŚMY O TYM:
Jacek Cieślak o szczytnym spektaklu **Eweliny Marciniak**
„Prawdziwe święto widza”
23 czerwca 2017 r.
[zycieregionow.pl](#)

Acquavivy i Macieja Rychłego. Spektakl oparty jest na „Burzy”, ostatnim tekście dramatycznym Szekspira. Pisany był z perspektywy odchodzenia i pożegnania ze światem. Jest metaforą i baśnią jednocześnie. Nasycone smutkiem i nostalgią kameralne widowisko tworzą aktorzy teatru razem z tancerzami uznanego choreografa Ivána Péreza.

– W naszej interpretacji „Burze” Williama Szekspira dzieje się w oszalałej wyobraźni starca Prospera, który, przykutý do swego więzienia, snuje marzenia i sny – twierdzą twórcy spektaklu. – Człowiek zdradzony i oszukany żyje

wyłącznie marzeniami, które sam stwarza. Wyobraźnia Prospera jest poetycka i magnetyczna. Kreuje on wszystkie postaci, które go otaczają, będąc każdą z nich – i żadnej z nich nie widząc naprawdę. Wyobraźnia, jak mit, stwarza muzykę i taniec. Narracja starca jest nielogiczna, sugestywna i nie poddaje się zasufladkowaniu. Prospero opowiada o przeżyciach, marzeniach, których nie można spełnić, i świecie, który nie istnieje.

Wszystko ma formę poematów muzyczno-tanecznych. Prospero od 12 lat jest więźniem i opowiada 12 muzycznych poematów. Wspaniałej choreografii towarzyszy

przejmująca polifonia wokalna. W sobotę, 29 lipca, zostanie dwukrotnie zaprezentowany „Titus Andronicus 2.0” z Tang Shu-Wing Theatre Studio w Hongkongu. Reżyser Tang Shu-wing zdobył się na śmiałą diagnozę i uznał, że dramat Szekspira ma niewykorzystany potencjał, który chce uwolnić poprzez przedstawienie sztuki w formie opowieści oraz „ufizycznienie aktu opowiadania na różne niefiguralne sposoby”. Skoncentrował się na samej istocie teatru: postawieniu aktora przed widzem na gołej scenie, z muzyką na żywo. Jest tylko siedem krzesel i siedmioro aktorów-narratorów, którzy relacjonują akcję,

wcielając się w postaci z dużą intensywnością.

Polityka i muzyka

Łatwo się domyślić, że największą sensacją będzie prezentacja „Hamleta” Olivera Frljicia, którego „Kłątwa” wywołała skandal w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Warto jednak wspomnieć, że przedstawienie ma opinię „zrobionego po bożemu”. Co oznacza to w wykonaniu Chorwata, przekonamy się w poniedziałek, 31 lipca, i we wtorek, 1 sierpnia. Pytania towarzyszące pracy w Zagreb Youth Theatre są następujące: czy rzeczywi-

ście „Hamlet” Szekspira jest najgenialniejszym dramatem w historii światowego teatru, który przekraczając literackie struktury, niewątpliwie uczynił Księcia Danii najsłynniejszym Duńczykiem? Czy rację miał Jan Kott, zaliczając go do wąskiego grona bohaterów literackich żyjących poza tekstem, poza teatrem? A może jest to jednak niezbyt udana sztuka, daleka od Szekspirowskich arcydzieł – artystyczna kłapa, jak sugerował T.S. Eliot? Jest też trzecie, kompromisowe rozwiązanie, zapewniające Hamletowi miejsce wśród tych tajemniczych utworów, o których zawsze dużo się mówi, ale niewiele na ich temat zostało naprawdę powiedziane. Pewne jest to, że współczesność, w której żyjemy, wymaga nowego Hamleta.

Drugiego „Hamleta” zaprezentuje dwukrotnie w środę, 2 sierpnia, ukraiński Teatr Muzyczno-Dramatyczny w Iwano-Frankowsku. Główna koncepcja „Hamleta, Dramma per Musica” w reżyserii Rostysława Derzhypilskiego oscyluje wokół współczesnej tragedii kontynuującej odwieczne błędy ludzkości, wynikające z bezwzględnej żądzy władzy, pieniędzy i innych pokus. W momencie rozpoczęcia spektaklu Hamlet i cała rodzina królewska od dawna spoczywają w grobie. Wtedy trzy nieme boginie zemsty – „trzy wiedźmy” zapożyczone przez reżysera z Szekspirowskiego „Makbeta” – budzą duńskiego księcia ze snu i dają mu jeszcze raz szansę, aby mógł odpowiedzieć na pytanie „Być albo nie być?”.

Główny bohater dramatu funkcjonuje jednocześnie w kilku wymiarach: tu i teraz, w przyszłości, nigdzie i nigdy. Muzyka w spektaklu stanowi połączenie neobaroku z etno, utworów z gatunku black jazz, rock i trip hop – z muzyką kina lat 70., odniesieniami do Händla i Schoenberga. Otrzymujemy wybuchową mieszankę z nawiązaniem do kosmicznych rozmyślań Andrieja Tarkowskiego, transcendentnych kontrastów Larsa von Triera i zbiorowych scen Emira Kustu-

ricy. Warto dodać, że fragmenty tragedii Szekspira przetłumaczył dobrze znany w Polsce pisarz i poeta Jurij Andrucho-wycz.

Młodzieńczość kumoszek

W piątek, 4 sierpnia, zobaczymy „Miarke za miarkę” w reżyserii Declana Donnellana. Spektakl został wyprodukowany przez grupę Cheek by Jowl, Teatr Puszkina w Moskwie we współpracy z Centrum Sztuki Barbican w Londynie, Les Gémeaux/Sceaux/Scène Nationale oraz Centro Dramático Nacional w Madrycie. Moskiewska prasa uznała przedstawienie za „wstrząsający portret współczesnej Rosji”. Pokazana jest natura władzy i złożone relacje jej przedstawicieli z tzw. zwykłymi ludźmi. Najmocniej napisał o spektaklu „Mir 24”: „Skorumpowany rząd kontroluje klasztory, więzienia i domy publiczne miasta pogrążonego w chaosie (...). Szereg szybko zmieniających się widowiskowych scen przeraża się w prawdziwy thriller przeszywający całą publiczność”. Z kolei „The Times” docenił pracę aktorów: „Rosyjscy aktorzy Declana Donnellana grają tak elektryzująco intensywnie i tak niepokojąco, że włos się jeży na głowie”.

Tymczasem 6 sierpnia będzie można zobaczyć adaptację „Zakochanego Szekspira” w reżyserii Pawła Aignera, koprodukcję Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego i Teatru Wybrzeże.

– „Zakochany Szekspir”, którego widzowie zobaczą na scenie Teatru Szekspirowskiego, to pełne rozmachu przedstawienie w stylu elżbietańskim. Dynamiczne, z dużą dawką humoru, młodzieńczą energią nawiązujące do „Wesołych kumoszek z Windsoru” – powiedział reżyser Paweł Aigner. ☺☺

pełny program festiwalu
[www.festiwalshzekspirowski.pl](#)

 masz pytanie, wyślij e-mail do autora

j.cieslak@rp.pl



♦ „Hamlet” z Zagrzebia jest spektaklem o naturze polityki

Złoty Szekspir bez Yoricka



♦ Ukraiński reżyser Rostysław Derzhypilski daje Hamletowi jeszcze jedną szansę



♦ „Titus Andronicus” z Hongkongu skupia się na opowieści aktorów